

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Szalejący terror hitlerowski Bezłitosne zwalczanie katolików, żydów i komunistów

Goście brytyjscy odrzucili nietaktowną propozycję w Monachjum

Ostry protest Watykanu odczytany z wszystkich ambon katolickich

BERLIN, 21. 7. (PAT). Dziś odczytano z polecenia władz kościelnych z ambon wszystkich kościołów katolickich Rzeszy artykuł „Osservatore Romano” z dnia 15 lipca. Artykuł ten opublikowany został w dzienniku urzędowym berlińskiej kurji biskupiej i opatrzony wstępem, który wskazuje, że ostatnie deklaracje, dotyczące zagadnień, posiadających wielką wagę dla katolików niemieckich, a omawianych również w konkordacie spowodowały odpowiedź „Osservatore Romano”, wyrażającego stanowisko najbardziej kompetentnych czynników kościoła katolickiego.

Artykuł „Osservatore Romano” w streszczeniu brzmi:

Katolicy niemieccy przeżywają ciężkie godziny, zmuszające ich do obrony dogmatów i etyki katolickiej, położenie to jest nie tylko niezgodne z deklaracją kanclerza, złożoną przy objęciu władzy, a zapowiadającą poszanowanie swobody wyznania katolickiego, lecz również stoi w sprzeczności z konkordatem. Międzynarodowi czynnicy katolickie przypuszczają początkowo, że akcja przeciw kościołowi prowadzona jest przez pewne znane elementy szerzące hasła antychrześcijańskie, wśród których występuje również Rosenberg. Przypuszczano też, że rząd niemiecki stoi z dala od tej akcji a tembardziej, że jej nie inspi-

je. Obecnie jednak zaszły nowe wypadki, wskazujące na charakter urzędowy wrogich nastrojów.

„Osservatore Romano” wskazuje tu wystąpienie ministra Fricka 7 lipca w Monastyrze, który powołując się na konkordat, mówił, że katolicy niemieccy obowiązani są przyjąć ustawę sterylizacyjną. Ustawa ta nie da się pogodzić z prawem boskim, a deklaracja wywołała silne zaniepokojenie, zwłaszcza z powodu powołania się na konkordat. Wywołuje to najwyższe zdumienie, oświadcza „Osservatore Romano” i jest przytem jurydycznym absurdem żądać, by kościół stał się narzędziem państwa w stosunku do ustawy, którą potępia. Zakazywanie duchownym omawiania tego rodzaju zagadnień, jest sprzeczne z konkordatem, zapewniającym swobodę wyznania i publicznego nauczania zasad religijnych.

Mowa ministra Fricka nie da się pogodzić z duchem konkordatu.

W dalszym ciągu wskazuje „Osservatore Romano” na naruszenie konkordatu przez ograniczenie swobody działania związków katolickich oraz prasy katolickiej, dopuszczając równocześnie do najostrzejszej propagandy prasowej, prowadzonej przez czynniki wrogie chrześcijaństwu.

Żydzi z prowincji uciekają do Berlina

BERLIN, 21. 7. (PAT). Według statystycznych danych przyływ żydów do Berlina wzrósł w ostatnim roku b. znacznie. Przybyło mianowicie 20,000 żydów, wyjechało zaś 2,000. Żydzi przyjeźdźni rekrutują się przeważnie z prowincji niemieckiej.

Godzina policyjna dla kawiarni żydowskich

BERLIN, 21. 7. (PAT) Nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf ogłosił dziś rozporządzenie, ustanawiające godzinę policyjną dla wszystkich żydowskich kawiarni w okręgu berlińskim.

Kawiarnie te muszą być zamknięte od godz. 19-ej. Rozporządzenie to obowiązywać będzie w czasie od 20 do 28 bm.

Zakaz kąpielii...

BERLIN, 21. 7. (PAT). — Ze Szczecina donoszą, że wydano tam zakaz uczęszczania żydów do niektórych kąpielisk miejskich. Zakaz ten umotywowany jest urzędowo prowokacyjnym zachowaniem się żydów w stosunku do kobiet niemieckich.

Za co konfiskują w Gdańsku

GDANSK, 21. 7. (PAT). Prezydent policji zarządził zajęcie organu centralnego „Danziger Volkszeitung” i żydowskiego „Danziger Echo”.

Pierwsze z wymienionych pism zamieściło artykuł p. t. „Uprawnienia Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku” druga zaś gazeta opisała w szczegółowej korespondencji rozruchy antyżydowskie w Berlinie.

Konflikt legionu brytyjskiego z hitlerowcami w Monachjum

LONDYN, 21. 7. (PAT). Przewodniczący legionu brytyjskiego gen. sir F. Maurice opublikował następujące oświadczenie o konflikcie, jaki miał miejsce wczoraj w Monachjum pomiędzy delegatami legionu brytyjskiego a partją narodowo-socjalistyczną.

„Delegacja legionu brytyjskiego bawiąca obecnie w Niemczech na zaproszenie b. kombatanów niemieckich po przybyciu do Monachjum zaproszona została do złożenia wieńca u stóp pomnika poległych hitlerowców. Delegacja stwierdziła, że złożenie wieńca zostało ogłoszone w prasie monachijskiej zanim zasięgnięto w tej sprawie

opinii samej delegacji. Delegacja odrzuciła zaproszenie na tej zasadzie, że nie może brać udziału w żadnej demonstracji politycznej. Delegacja przybyła do Niemiec wyłącznie w celu nawiązania kontaktu z istniejącymi 4 organizacjami niemieckich byłych kombatanów.

Powyższe oświadczenie wywołało w Londynie wielkie wrażenie, ponieważ, jak wiadomo, inicjatywa wizyty legionu brytyjskiego w Niemczech wyszła od ks. Walji.

Pomnik, o który chodziło, został wzniesiony dla uczczenia pamięci 16 hitlerowców, zabitych w czasie rewolty hitlerowskiej w Monachjum w roku 1923.

Do czego powołano nowego komendanta policji

BERLIN, 21. 7. (PAT). Nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf udzielił wywiadu przed stawicielowi „Voelkischer Beobachter”. Odpowiadając na zapytania dotyczące zwalczania żydów w Berlinie hr. Helldorf oświadczył:

— Zauważyć można, że pewne koła żydowskie zachowują się w ostatnich czasach znowu wyzywająco, nadużywając gościnności w naszym kraju. Powołując mnie na stanowisko prezydenta policji berlińskiej, postawiono mi za zadanie, obok zwal-

czania pewnych kół żydowsko-intelektualnych, również i występowanie przeciwko kołom komunistycznym i reakcyjnym oraz przeciw działalności politycznego katolicyzmu. Celem mojej pracy jest doprowadzić do bezwzględnej i jasnej współpracy między prezydium policji, przywództwem okręgu partyjnego i zarządem miasta Berlina.

PARYŻ, 21. VII. Pat. Na drodze z Bocqueron do Fuala przewrócił się autobus, pięć osób poniosło śmierć, 8 odniosło ciężkie obrażenia.

Katastrofa kolejowa pod Radomiem Trzy wagony pociągu osobowego wywrócone

Jedna osoba zabita, 20 ciężko i kilkanaście lżej rannych

RADOM, 21 lipca. (PAT). — Dziś około godz. 10 rano wykoleił się na stacji Radom pociąg osobowy

zdzążający z Dębłina. Trzy wagony zostały wywrócone. Jedna osoba poniosła śmierć kilkanaście jest rannych.

Władze prowadzą dochodzenie.

RADOM, 21 lipca. (PAT). — Przyczyna katastrofy kolejowej na stacji radomskiej

nie jest narazie ustalona.

Władze prokuratorskie i kolejowe prowadzą dochodzenia. W katastrofie rannych zostało ciężko 20 osób, które przewieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu. Kilkanaście osób lżej rannych, opatrzyło na miejscu pogotowie ubezpieczalni społecznej.

Nazwiska osoby zabitej nie zdołano ustalić, gdyż

zwłoki są zmasakrowane. Tor został uszkodzony na

przestrzeni około 80 metrów.

Przerwy w ruchu kolejowym nie było.

Tajemnicze zaginięcie 5 letników-żydów

TALLIN, 21. VII. Pat. Na pograniczu estońsko-sowieckim koło Narwy zaginęło wczoraj 5 letników żydów, którzy udali się na przechadzkę wzdłuż granicy sowiecko-estońskiej. Estońska straż graniczna rozpoczęła poszukiwania zaginiony-

Straszliwa powódź w Chinach

5 milionów uchodźców, chorych i głodnych

SZANGHAI, 21. VII. Pat. Powódź w dolinie rzeki żółtej wskutek ciągłych deszczów staje się coraz groźniejsza. Woda zalewa codziennie coraz to inne miasta i wsie. Straty nie dają się obliczyć. Gubernator Szantungu oblicza ilość u-

chodźców na 5 milionów. Panuje wśród nich głód i choroby. Władze wysyłają setki łodzi ze środkami żywności i lekarstwami. Sytuacja w dolinie rzeki Jang-Tse wskutek wolnego opadania wód, nieco się poprawiła.

Wybory angielskie za rok Baldwin liczy na dużą większość

LONDYN, 21 lipca. (PAT). — Agencja Reutersa donosi: W Halstead wygłosił przemówienie premier Baldwin.

— Liczę na dużą większość — mówił premier — przy przyszłych wyborach do parlamentu, chociaż większość ta będzie nieco mniejsza, niż obecnie. Wybory nastąpią za rok. Premier za-

trzymał się dłużej na zagadnieniach polityki rolnej, oświadczył: Robimy doświadczenia z ograniczeniami wwozu i kontyngentami, doszliśmy do wniosku, że np. w dziedzinie produkcji bekonów jest to najlepsza metoda przyjęcia z pomocą producentowi angielskiemu.

Dokończenie depesz na str. 4-cj

NIEMCY W POLSCE

idą do wyborów pod hasłem wąskiego partykularyzmu politycznego

Podczas gdy prasa wszystkich ugrupowań politycznych szeroko rozwoziła się nad sprawami konstytucyjnymi i ordynacji wyborczych do sejmiku i senatu, gdy ugrupowania te, bądź w przemówieniach w sejmie i w senacie, bądź w uchwałach kongresów lub zarządów, określały swoje stanowisko względem wymienionych ustaw i mających się odbyć wyborów, stronnictwa mieszczańskie ludności niemieckiej w Polsce dotychczas uchwał takich nie powzięły. Niemiecka prasa mieszczańska o wszystkich tych sprawach informowała swoich czytelników w sposób nader oszczędny. Zadawała się konstataowaniem, że zarówno ustawa konstytucyjna, jak i ordynacja wyborcza są dla ludności niemieckiej niedogodne. Ugrupowanie polityczne mieszczańskie niemieckie w Polsce przy sprawach tych nie dało znać ku życiu. Odnosiło się wrażliwie do sprawy, które tak głęboko poruszyły opinię publiczną kraju, są dla tych obywateli obojętne. Coprawda drobna frakcja niemiecka w sejmie i senacie wstrzymała się od głosu przy głosowaniu nad ustawą konstytucyjną, a przy głosowaniu nad ordynacjami wyborczymi głosowała wraz z opozycją przeciwko. Ale to było wszystko.

Nadszedł jednak czas, kiedy dalsze milczenie stało się niemożliwe. Obecnie posiadamy pierwsze głosy prasy niemieckiego mieszczaństwa w Polsce, omawiające stanowisko mniejszości niemieckiej przy mających się odbyć wyborach do sejmiku i senatu. Zgajchszaltowany dziennik hitlerowców w Polsce „Freie Presse” pisze w artykule p. t. „Niemcy w Polsce odnoszą się z wielką nieufnością do administracji, a szczególnie do jej niższych i najniższych instancji we wszystkim, co dotyczy zagadnień wyborczych. Nie zapomnieli, jak poćwiartow. zostało zastępstwo ich przy wyborach w 1930 r. Przeżyli oni w ostatnich latach wybory komunalne i wiedzą, jaka im się stała krzywda w Bielsku i Łodzi. Niemcy w Polsce dotychczas nie otrzymali żadnych konkretnych obowiązków przyrzeczeń, że zostaną bezwzględnie sprawiedliwie potraktowani przy przyszłych wyborach. O ile chodzi o stanowisko obozu rządzącego, niemcy jeszcze dzisiaj nie wiedzą, co ma być z nimi przy wyborach”.

Senator Hasbach był już dwukrotnie na audyencji u premiera Sławka, a prasa niemiecka nie ukrywa, że na konferencjach tych omawiano sprawę przedstawicielstwa Niemców w przyszłym sejmie. Ostatnio krąży wersja, że sprawę przedstawicielstwa niemieckiego rozstrzygnie-

te mają być w poszczególnych województwach. Artykuły w „Posener Tageblatt” i „Freie Presse” widocznie mają wpłynąć na bieg sprawy. Mówi się w kołach niemieckich, że nawet nazwiska kandydatów niemieckich do przyszłego sejmiku są już ustalone. Czy zostały one uzgodnione między kłócącymi się stronnictwami mieszczaństwa niemieckiego, t. zw. „Altdutsche” i „Jungdeutsche”, — dotychczas niewiadomo. Partja młodoniemców (Jungdeutsche Partei), pomimo swej gadałliwości dotychczas o tem publicznie nie mówiła.

Z drugiej strony — pisze „Freie Presse” — Niemcy w Polsce nie powinni należeć do frontu opozycji przeciw rządowi. Niemcy wiedzą z lat sejmowładztwa, czego mogą się spodziewać się tej opozycji. Opozycja proklamuje bojkot wyborów. Bojkot ten, niezależnie od moty-

wów, jest zdaniem dziennika, tylko odcinkiem walki opozycji o ponowne uzyskanie władzy. W walce o władzę między dwoma politycznymi obozami w Polsce, mniejszość niemiecka nie ma czego szukać. Mniejszość niemiecka nie walczy o władzę, chce ona tylko należytej reprezentacji w przyszłym parlamencie Polski. Jeżeli zastępstwo takie otrzyma, to nie będzie miała powodów, by nie brać udziału w wyborach.

Wydaje się nam, że gdyby wszystkie inne stronnictwa były pewne, że osiągną przy wyborach należne im według ich zdania przedstawicielstwo w parlamencie, nie byłoby mowy o wstrzymaniu się od wyborów jakiegokolwiek stronnictwa. „Freie Presse” nie mówi nie o tem, że stronnictwa polskie prowadzą walkę o zasady, że walka ta stała się walką światopoglądową, że obejmuje ona niemal całokształt wewnętrzny

życia politycznego i państwa. Stanowisko, że ustawa konstytucyjna i ustawy o ordynacjach wyborczych są już prawomocne i należy do wylaniającego się z nich zagadnienia podejść praktycznie. Dziennik ten nie widzi w walce obozów politycznych żadnych głębszych intencji prócz żądzy osiągnięcia władzy. Ponieważ nie można posądzać tych panów, że rzeczywiście sensu tej walki wcale nie rozumieją, trafniej będzie posądzić ich o obojętność wobec całokształtu życia politycznego w Polsce. Tak, czy inaczej, chcą mieć swoją reprezentację. Reszta ich nie obchodzi. Takie ustosunkowanie się części społeczeństwa do najgłębszych zagadnień życia kraju jest nader charakterystyczne. Niemieckie mieszczaństwo w Polsce mówi o swojej lojalności, szczególnie w latach ostatnich, bardzo wiele. Ślubuje ono tę lojalność przy każ-

dej nadarzącej się sposobności. A jednak, czy można obojętność uważać za rzeczywistą lojalność, za współzycie z całym społeczeństwem.

„Freie Presse” uzależnia współudział niemieckiej ludności przy wyborach nie od jakichś zasad. Udział ich przy wyborach zależy ma tylko od tego, czy przyznana będzie niemcom taka ilość mandatów, jaką oni uważają będą za sprawiedliwą. W końcu „Freie Presse” nawołuje wszystkie stronnictwa niemieckie do zgody i do łącznej współpracy w obliczu zbliżającej się walki wyborczej.

Jeszcze jaskrawiej potwierdza charakterystykę mieszczaństwa niemieckiego również zgajchszaltowany organ „Posener Tageblatt”. Organ ten pisze w jednym ze swych artykułów m. in.: „W Polsce parlamentarnej partje polityczne załatwiały swoje porachunki w polityce wewnętrznej kosztem grup mniejszościowych, szczególnie kosztem Niemców. Niemcy zawsze byli ofiarą, gdy mało wrażliwe sumienie partji ratując ojczyznę (vaterlandretten-de Parteien) ratować należało przed niezadowolaniem wyborców. Wystarczyło wtedy zawsze wydanie hasła: „Bijcie Niemców”!

Twierdzenie to wydaje się nam demagogią najgorszego gatunku. Bo kto uprawia ostatnio nienawiść na rodową „rasową”?

W każdym razie nasi hitlerowcy nie mają prawa się skarżyć.

„Nie jesteśmy skłonni”, pisze dziennik, jeszcze bardziej komplikować nasze położenie przez nieowocną opozycję. Rezygnujemy z działalności w pewnych dziedzinach politycznych, pozostawiając je narodowości polskiej”.

A więc są w życiu naszym pewne dziedziny polityczne, które Niemców nie obchodzą.

„My”, pisze ten dziennik nie przy sięgamy na żadne programy. Naszym programem jest utrzymanie i zabezpieczenie naszej niemieckości we wszystkich dziedzinach, potrzebnych dla naszego życia”.

Dziennik spodziewa się, że państwo autorytatywne będzie w większym stopniu mogło okazać się sprawiedliwe wobec wszystkich części ludności, a więc również wobec ludności niemieckiej, niż państwo parlamentarne.

Mieszczaństwo niemieckie nie rozumie, czy też nie chce rozumieć, że wszystkie dziedziny życia mniejszości narodowych są nierozdzielnie związane z formami w jakich odbywa się ogólne życie społeczne kraju. Tak wygląda we właściwym oświetleniu lojalność mieszczaństwa niemieckiego. St.

Nadbałtyckie Czechy

„Wielką polityką” Litwy kieruje obecnie Paryż i Moskwa

KOWNO, w lipcu.

W Kownie do dziś dnia nazywa się politykę zewnętrzną „Waldemaras”. Waldemaras jest tutaj synonimem irocznym wielkiej polityki na cudzy rachunek. Ci, którzy tak mówią, twierdzą, że protektorom puczu Waldemarasa z 1926 r. udało się lepiej, niż protektorowi puczu tegoż polityka z r. 1934. Pierwszemu patronowała miała Francja i Anglja, opiekunem drugiego i inspiratorem miały być Niemcy.

Dobrze poinformowani ludzie twierdzą tutaj, że cała polityka zewnętrzna Litwy otrzymuje inspiracje i kierunek z zewnątrz. De facto Kowno stało się punktem węzłowym skomplikowanej gry politycznej w zakresie międzynarodowym. Na terenie tutejszym krzyżują się i stykają różne prądy: pakt wschodni, pakt francusko-rosyjski, ententa bałtycka, porozumienie mniej lub więcej dyskretne między małą a bałtycką ententą. Nici „wielkiej” polityki republiki litewskiej prowadzą często do bram poselstwa sowietckiego i francuskiego.

Prawdę powiedziawszy, ententa bałtycka mogła być powstać znacznie wcześniej, ale idąc za radą ówczesnego patrona niemieckiego Litwa odrzucała stale ten projekt. Teraz nastąpiła radykalna zmiana; Litwa stała się gorącą swojenniczką

bałtyckiej ententy, która otrzymała aprobatę francusko-rosyjską.

W liczbie delegatów na ostatniej konwencji bałtyckiej w Kownie obecny był poseł litewski w Pradze, dr. Turuskas. Misja dra Turuskasa na konferencji była znacznie poważniejsza niż formalny jej charakter referat prasowy. Poseł w Pradze pełni raczej rolę przedstawiciela Litwy w małej entencie, niż w Czechosłowacji, a zadaniem jego jest nawiązać i utrwalenie kontaktu stałego między ententą bałtycką a małą ententą.

W czasie konferencji omal nie do szło do poważnego incydentu z racji przedstawienia przez ZSRR propozycji zawarcia przez każde z państw bałtyckich z osobna paktu o nieagresji z Rosją. Między Litwą, a Łotwą i Estonją wynikła ostra różnica zdań. Do konfliktu jednak nie doszło, dzięki interwencji przyjacielskiej postać czechosłowackiego Praga zaczyna wogóle odgrywać coraz większą rolę na gruncie kowieńskim. W każdym razie staje się coraz bardziej widoczną i jasną rolę jaką teraz odgrywa Litwa w ramach ententy bałtyckiej. Jest to ta sama rola, jaką odgrywa Czechosłowacja z ramach małej ententy. I tu i tam patronat i inspiracja wychodzą z Paryża i Moskwy. Oba państwa, Czechosłowacja i Litwa, biorą

żywy udział w wielkiej grze politycznej, posunięciami której kierują dyplomaci z Quai d'Orsay i z Kremnia.

Metamorfozy polityczne kosztują Litwę wcale drogo. Jej handel zewnętrzny znajduje się w stanie oplakany. Obroty handlowe z Niemcami spadły do zera. Inne państwa prowadzą handel z Litwą na podstawie kompensaty. W wymianie handlowej między Litwą a Rosją i Czechosłowacją bilans wykazuje znaczne pasywa po stronie Litwy.

Niezupełnie więc słusznie nalepiła się obecnie jeszcze w Kownie etykietę pogardliwie — ironicznie „Waldemaras” na politykę zagraniczną republiki litewskiej. Polityka ta jest dzisiaj bezwzględnie jednym z ważnych odgałęzień wielkiej polityki europejskiej, prowadzonej przez wielkich i potężnych partnerów. Czy jednak Litwa jest dość mocna, aby utrzymać na swoich barkach ciężar takiej polityki, to inna kwestja... P. AND.

Teatr „ROZMAITOŚCI”
Tel. 112-25
Gościnnie występy genialnego
LUDWIKA SATZA
w tryaskającej humorem komedii p. t.
„Der leidig-Geer”
W czwartek, nieodwołalnie
ostatni raz „Der Gasten”

Kino-teatr
Palace
(Piotrkowska 108)
Początek o g. 6-ej
Ceny miejsc na wszystkie seanse znacznie niższe od zł. **1.09**

Dziś i dni następnych!

ŚWIAT JEST ZAKOCHANY

W rolach głównych: przemiły **DICK POWELL** (znany z filmu „Wonder Bar”, piękna **GINGER ROGERS** i męski **PAT O'BRIEN**. — Humor! Muzyka! Piosenka!

Nadprogr.: Znakomite dodatki dźwiękowe.

Sala mechanicznie wentylowana

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Shirley Temple

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI ZAGRANICZNE i P. A. T.

Najgroźniejsza rywalka gwiazd — PIĘCIOLETNIA, oczaruje wszystkich w filmie

Żywy Zastaw

Dziś pocz. o g. 6-ej

Kino EUROPA
Narutowicza 20
Pocz. 6, 8, 10

PRAWDA O MIŁOŚCI

Przepiękny film życiowy p. t.

W rol. gł.
Binnie Barnes
Frank Morgan

CENY ZNACZNIE
ZNIŻONE

W Abisynji nie będzie jeńców

Kraj, gdzie wolno zastrzelić lekarza, rannych zamorzyć głodem, a jeńców sprzedawać do niewoli

Książka młodego publicyisty szwajcarskiego Henryka Dunanta p. t. „Wspomnienie o Solferino”, naocznego świadka bitwy pod Solferino, wywołała silne wrażenie. Europa zrozumiała, że grozy wojny nie kończą się wraz z bitwą, raczej zaczyna ją się dopiero wtedy.

W 42 lata po bitwie pod Solferino przyznano staremu już Dunantowi nagrodę Nobla — nagrodę pokoju — za „nieśmiertelne zasługi dla ludzkości, za inicjatywę, która doprowadziła do konwencji o złagodzeniu cierpienia i losów rannych oraz jeńców wojennych. Droga tego pioniera — nie można tego faktu pominąć ze względu na honor ludzkości — nie była zbyt ciężka, bowiem państwa całego świata masowo przyłączały się do projektu carów rosyjskich, którzy pierwsi podjęli inicjatywę Dunanta. Z trzech wielkich konwencji wykrystalizowało się międzynarodowe prawo wojenne, uznawane przez wszystkie państwa, które zasługują na miano „kulturalnych”.

Jak pod względem geologicznym, tak i ze stanowiska cywilizacji, Abisynja stanowi w epoce naszej rezerwat starożytności ze wszystkimi jej konsekwencjami, mówi autor. A prasa codzienna mogłaby dodać: „Cesarz Abisynji odmówił podpisać konwencję genewską”.

Jedną z tych konwencji jest konwencja petersburska z 11 grudnia 1864 r. Mocarstwa, które konwencję podpisały, zobowiązały się, że ich armie nie będą używać strzał, które w ciele splaszczą się, lub rozszczepią, że nie będą używać strzał, których płaszcz nie pokrywa całego trzonu, że nie będą używać pocisków wybuchowych, ważących mniej niż 400 gramów. Cel zakazu jest jasny: strzały wybuchowe broń ręczną i strzały dum-dum czynią z rannego straszliwego kalekę, powodując rany, które wywołują śmierć

powolną. (Nie chcemy pominąć milczeniem, że ta sama konwencja pod wpływem pierwszych praktycznych powodzeń braci Montgolfier zabraniała na wieczne czasy „rzucania materiałów wybuchowych z latających maszyn”. Tu Abisynja może powołać się na Włochy, które pierwsze naruszyły zakaz zrzucania materiałów wybuchowych, szycząc się prymatem powietrznej floty wojennej. Pierwsze „kilowe” bomby spadły z samolotów włoskich na Tripolis.

Petersburskiej konwencji Abisynja nie podpisała. Nie podpisała na wet konwencji baaskiej, ba, ostatecznie odmówiła podpisania konwencji genewskiej. Wobec tego Abisynja

nie musi przestrzegać postanowień obowiązujących inne państwa na obu półkulach ziemskich. Nietykliwość lekarzy wojennych, ich personelu, mienia osobistego i sanitarnego, środków lokomocji, mieszkań i szpitali;

2) Umożliwienie lekarzom pełnienie obowiązków i po okupacji kraju;

3) Przyjmowanie do własnych szpitali rannych z obozu nieprzyjacielskiego i udzielanie im takiej samej pomocy, jak żołnierzom własnym;

4) Zapewnienie lekarzom armii nieprzyjacielskiej, którzy dostali się pod władzę drugiego państwa, poszanowania, świadczeń służbowych i możliwości dalszego pełnienia obo-

wiązków, jakie posiadają lekarze własni.

Konwencja genewska zapewniła ugi kontrybucyjne tym rodzinom, które przyjeły do swego domu rannych. W Abisynji przechowywanie rannych będzie karane, jak zdrada stam.

W Abisynji nie będzie jeńców wojennych, nie obowiązują jej bowiem dalszy punkt niepodpisanej umowy, omawiającej losy jeńców wojennych. Wencja mówi, że jeńiec wojenny jest więźniem państwa, nie armii, nie wodza. Ograniczanie jego swobody nie może przekraczać granic koniecznych, aby nie mógł przejść za linię nieprzyjacielską. Oficera nie wolno zmuszać do pełnienia pracy fizycznej, a żołnierza do pracy na szkodę swego państwa. Niewola kończy się z chwilą podpisania pokoju. Państwo, posiadające jeńców, musi natychmiast po podpisaniu pokoju odstawić jeńców do granic ich państwa.

Aczkolwiek wiele państw europejskich uchyliło się częściowo od ścisłego wypełniania tych obowiązków, jednak istniały międzynarodowe i neutralne komisje, i funkcjonowała poczta i istniała świadomość, jak czynić należy.

Abisynja nie podpisała żadnej konwencji. A przedewszystkiem w Abisynji istnieje jeszcze niewolnictwo. A definicja „niewolnictwa” brzmi tak: „Powstania niewolnictwa należy doszukiwać się w wojnach, gdzie jeńiec wojenny stawał się własnością zwycięzcy”.

Kolonja nadmorska

w Ostrowiu przed Karwią
Zapisy przyjmuje p. Ejsenberg,
ul. Wólczańska 21 w Związku
Zawodowym Nauczycieli. Tel.
157-66 codziennie od 8.30 do
10 wiecz.

Nowa linja kolejowa

połączy Irak z Europą

BAGDAD, 29 lipca. (PAT) — Pomiędzy rządem Iraku, a dyrektorem towarzystwa „British Oil Development Comp.”, w którym Niemcy mają 40 proc. akcji, włosi — 36 proc., a Angli, Francuzi i Szwajcarzy — 24 proc., zawarta została umowa, na mocy której Irak otrzyma nową li-

nię kolejową, łączącą go z Europą. Linja ta służyć będzie do przewozu ropy naftowej z koncesji wspomnianego towarzystwa na południu od Mosulu do morza Śródziemnego i połączy Bagdad i Mosul z linią kolejową Taurus przez Azję Mniejszą do Stambułu.

Ulubieniec kobiet

Adolf Menjou

w najnowszym filmie p. t.

„Ex-zona”

uroczy

Esther Ralston

w wesołej komedji pt.

„Nadja”

Wkrótce w kinie „Europa”

Reforma czy rewolucja?

Autentyczna rozmowa Stalina z H. G. Wellsem podczas pobytu tego ostatniego w Moskwie

Ciąg dalszy

W.: Wierzę może bardziej, niż pan, w gospodarczą interpretację polityki. Nowoczesna wiedza pomszy potężne siły, dążące do lepszej organizacji, do intensywniejszych wysiłków ogółu, czyli raczej mówiąc, do socjalizmu. Organizacja i regulacja indywidualnej pracy staną się mechanicznie koniecznością bez względu na teorię socjalistyczne. Gdy rozpoczniemy od państwowej kontroli banków, przemysłu, handlu i t. d., to kontrola taka stanie się faktycznym upaństwowieniem wszystkich dziedzin gospodarczych. Będzie to socjalizacja. Socjalizm i indywidualizm nie są przeciwieństwami. Posiadają wiele punktów stykowych. Wprowadzenie planowej gospodarki zależy w przeważającej części od gospodarczych organizatorów, od wykształconej technicznie inteligencji, którą można stopniowo uzyskać dla zasad socjalistycznej organizacji. Jest to według mnie najważniejszy punkt. Socjalizm bowiem bez organizacji jest pustym frazesem.

S.: Niema niewyrównanych sprzeczności pomiędzy indywidualizmem a kolektywizmem.

Socjalizm i kolektywizm nie negują, lecz łączą w sobie indywidualne interesy. Socjalistyczne społeczeństwo potrafi zadowolić osobiste dążenia. Właściwie ono jedynie może takie dążenia urzeczywistnić. W tym sensie niema niewyrównanej sprzeczności pomiędzy indywidualizmem a socjalizmem. Czy da się jednak zaprzeczyć antagonizm klasowy, antagonizm bogatego kapitalizmu i ubogiego proletariatu?

Po jednej stronie widzimy posiadaczy banków, fabryk, kopalni, obszarników. Do nich należy wytwórczość i środki przewozowe. Ci ludzie bronią własnych interesów, nie chcą ulegać kolektywowi. Przeciwnie chcą go ujarzmić. Po drugiej stronie mamy pozbawionych własności zmuszonych sprzedawać swą pracę kapitalistom, aby zdobyć środki egzystencji. W jaki sposób dadzą się pogodzić sprzeczne interesy tych dwóch społecznych odłamów? Nie przypuszczam, żeby Rooseveltowi udało się znaleźć wyjście z tej sytuacji. Jest to niemożliwe. Wiem, że sytuacja wewnętrzna w Stanach znana jest panu lepiej, niż mnie, gdyż nigdy tam nie byłem. Posiadam jednak pewne doświadczenie w walce o socja-

lizm. Mówi mi ono, że o ile Roosevelt dążyć będzie do zadośćuczynienia interesom proletariatu, kapitaliści obiorą innego prezydenta. Powiedzą, że prezydent się zmieniają, ale kapitalizm jest nieśmiertelny. Gdy prezydent im nie odpowiada, znajdują innego. Co prezydent może przeciwstawić kapitalizmowi!

W.: — Nie podzielam poglądu uwzględniającego podział na bogatych i biedaków. Rozumie się, że istnieje kategoria ludzi, mających na celu jedynie względy materialne. Czy nie potępiają ich jednak na zachodzie Europy tak samo, jak tu? Czy nie ma tam wielu, dla których korzyść materialna nie odgrywa głównej roli? Czy niema tam zdolnych, oddanych swemu zawodowi inżynierów, organizatorów gospodarczych, dla których względy materialne nie są głównym motywem pracy? Jestem pewien, że istnieje tam liczna warstwa zdolnych ludzi, nie godzących się z obecnym ustrojem, przeznaczonych do odegrania wielkiej roli w przyszłości. W ostatnich czasach oddawałem się usilnej propagandzie socjalizmu i kosmopolityzmu wśród inżynierów, pilotów, techników. Ci ludzie znają życie i jego warunki, ale walkę klasową uważają za nonsens.

S.: — Podnosi pan zarzuty przeciwko uproszczonemu podziałowi ludzi na bogatych i ubogich. Rozumie się, że istnieje klasa pośrednia. Jest to właśnie klasa wykształconej technicznie inteligencji, o której pan wspominał. Jest wśród niej wielu do-

brych i uczciwych ludzi, lecz nie braknie złych i nieuczciwych. Ludzie są różni. Lecz ludzkość dzieli się przedewszystkiem na bogatych i ubogich, nie posiadających i wyzyskiwanych. Nie uznawać tego podziału znaczy nie uznawać podstaw rzeczywistości. Nie neguję istnienia tej pośredniej warstwy, która łączy się z jedną lub drugą z antagonistycznych klas, a czasem zajmuje w ich walce stanowisko całkowicie lub częściowo neutralne. Powtarzam, że waika ta istnieje i będzie istniała, a rezultat zależy od proletariatu.

W.: — Lecz mamy wielu ludzi, którzy nie są ubodzy, lecz pracują z korzyścią dla ogółu.

S.: — Rozumie się, że istnieje drobny przemysłowiec i mały rolny wieśniak. Nie od nich jednak zależą losy kraju, lecz od mas robotniczych, których praca pokrywa zapotrzebowania całego społeczeństwa.

W.: — Są kapitaliści, mający na celu materialne korzyści, lecz istnieją i inni, gotowi do ofiar. Weź pan przykład starego Morgana, dbającego jedynie o pieniądze, gromadzącego dostatek dla siebie, społecznego pasożyta. Ale Rockefeller, wzorowy organizator przewozu ropy, godny naśladowania, lub Ford. Nie da się zaprzeczyć, że jest egoistą. Czy nie możemy jednak uczyć się od niego sposobów racjonalnej produkcji. Chciałbym zaznaczyć, że ostatnio rozpoczęła się pomiędzy krajami, gdzie mówią po angielsku, ważna wymiana zdań w stosunku do Sowietów. Motywami są tu przede-

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Koncert dla naszych letników i uzdrowisk.
- 13.05 Koncert fortepianowy F-moll Szopena w wyk. A. Rubinsteina.
- 15.30 Koncert małej orkiestry.
- 16.00 „W co będziemy się bawili?” — audycja dla dzieci.
- 16.15 Muzyka z płyt.
- 16.50 „O groch przy drodze” — humoreska Adolfa Dygasńskiego.
- 17.00 Arje w wyk. Aleksandra Bielakowa.
- 17.15 Rimskij Korsakow: Fragmenty z oper: „Car Saltan” i „Złoty kogucik”.
- 17.40 Conrado del Campo: „Caprichos Romanticos” na kwartet smyczkowy.
- 18.00 „Pióro, papier i atrament” — odczyt.
- 18.15 Koncert chóru z Katowic.
- 18.45 Słynne polonezy (płyty).
- 19.30 „Ratunku, tonę!” — transmisja wzdłuż brzegów Wisły.
- 19.50 „Co czytać” (książki zapomniane).
- 20.00 Ponchielli: „Gioconda” — muzyka baletowa. (płyty).
- 20.10 Muzyka salonowa.
- 21.00 Koncert polskiej muzyki symfonicznej w wyk. orkiestry z udz. Józefa Kamińskiego (skrzypce).
- 23.10 Koncert małej orkiestry.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Koenigswusterhausen (1571)
- 20.10 Symfonia Nr. 2 Fryderyka Wielkiego, Koncert na flet Quantza, Mała symfonia Nr. 3 Ph. E. Bacha. — Stuttgart (523)
- 00.00 Utwory organowe i Utwory Brahmsa: Pieśni, Trio z waltornią Esdur.
- Kolnundborg (1263)
- 22.30 Kwartet smyczkowy G-moll Schuberta.
- Rzym (420)
- 22.25 Preludjum do mszy żałobnej Amfiteatrowa, Utwór koncertowy Chendiniego i Symfonia włoska Mendelssohna.
- Sztokholm (426)
- 21.00 Przekrój opery Pucciniego „Tosca”.
- Sottens (448)
- 20.00 Symfonia Nr. 3 Haydna, Koncert na klarnet z orkiestrą F-moll Webera, „Les Djins” Francka.
- Praga (470)
- 21.30 Utwory Beethovena (Uwertura „Coriolan”, Koncert fortepianowy Esdur).

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

wszystkiem stan rzeczy w Japonii i wypadki w Niemczech istnieją jednak i inne przyczyny tego ruchu, a jedną i to głębszą jest świadomość, że załamuje się system gospodarczy, oparty na dążeniu do zdobywania jaknajwiększych zysków. Ze względu na te okoliczności, zdaje mi się, że nie powinniśmy wysuwać na pierwszy plan sprawy antagonizmu dwóch światopoglądów, lecz dążyć do połączenia wszelkich konstrukcyjnych możliwości. Mam wrażenie, panie Stalin, że stoję bardziej na lewo, niż pan. Jestem bardziej przekonany, niż pan, że stary system bliższy jest końca.

S.: Jeżeli mówię o kapitalistach, dążących wyłącznie do zysków, nie chce przez to powiedzieć, że zaliczamy ich do kategorii szkodliwych. Wielu z nich posiada niewątpliwie talent organizacyjny. Nie neguję tego. My, działacze sowieccy, uczymy się wielu rzeczy od kapitalistów. Morgan, którego pan potępia, był zdolnym organizatorem. Jeżeli jednak ma pan na myśli ludzi, gotowych przebudować świat, to nie znajdzie ich pan wśród chętnych zysku posiadaczy. My i oni znajdujemy się na przeciwległych biegunach. Wymień pan Forda. To zdolny organizator. Czy nie zna pan jednak jego stosunku do robotników, których usuwa bez wahań? Kapitaliści trzymają się kurczowo zysków i żadna moc nie zwróci ich z drogi do nich.

(D. c. n.)

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stęckla (Limanowskiego 37), B. Giuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. F. Pirowski (Pomorska 91).

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. Dzisiaj w lokalu wydziału wojkowego zarządu miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165 urzędować będzie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1914, 1913 i 1912, którzy z jakichkolwiek względów nie stawiłi się na ubiegłe omiase, oraz poborowi w rocznikach starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12 i 14 komisariatów policji.

POCIĄG POPULARNY

do KRAKOWA i GDYNI.
Paszporty ulgowe do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Estonii i Finlandii. Wycieczki morskie.

Zapisy i informacje „ORBIS”, Piotrkowska 16 i 64. Tel. 249-33 i 101-01

Obniżka taryfy na przewóz psów

Ministerstwo komunikacji obniżyło znacznie taryfę na przewóz psów. Zamiast dotychczasowej opłaty, wynoszącej połowę biletu normalnego, będzie pobierana opłata taka, jak za 20 kg. bagażu, t. j. od 60 do 70 proc. mniej, niż dotychczas. Tem samym upada specjalna zmłka, przyznana dla psów myśliwskich w okresie łowieckim, na mocy której za psy takie pobierano tyle, ile za 30 kg. bagażu.

Poradnictwo przedślubne obowiązkowe

Projekt ustawy polskiego towarzystwa eugenicznego

Jak się dowiadujemy, polskie towarzystwo eugeniczne opracowało projekt ustawy o poradnictwie przedślubnym. Projekt ten jest bardzo interesujący, albowiem wprowadza zasadę przy musowego poradnictwa przedślubnego dla osób, pragnących wstąpić w związki małżeńskie. W myśl projektu, ubezpieczalnie społeczne zarządy miejskie obowiązane są zakładać poradnictwo przedślubne w ośrodkach zdrowia, ewentualnie w poradniach ubezpieczalni, a tam, gdzie ich niema — samodzielnie.

W okresie pierwszych pięciu lat od wejścia w życie ustawy, urzędnicy stanu cywilnego obowiązani są zwracać uwagę osób wstępujących w związki małżeńskie na konieczność zasięgnięcia porady lekarskiej o stanie ich zdrowia. Po upływie pięciu lat zaświadczenia takie mają być obowiązujące przy zawieraniu ślubów.

Zaświadczenia o stanie zdrowia, według projektu ustawy, mają być ważne przez przeciąg dwóch tygodni od daty wystawienia.

Członkowie ubezpieczalni społecznej i mieszkańcy gmin mają prawo do otrzymania bezpłatnej porady i świadectwa przedślubnego w odpowiednich poradniach.

Poradnie mają być prowadzone przez lekarzy, wyszkolonych odpowiednio w zakresie eugeniki.

Krwawe żniwo niedzieli

Rozprawy nożowe i postrzelenie

Wczorajsza niedziela obfitowała w szereg krwawych bójek i rozpraw nożowych.

Na podwórzu domu przy ul. Rzgowskiej 89 w czasie bójki między lokatorami tego domu doznała szereg ran, zadanych tępem narzędziem 31-letnia Wiktoria Dulikowska (Rzgowska 89).

W domu przy ul. Lubelskiej 8 została pożąnana nożem w szyję i głowę lokatorka tego domu 37-letnia Helena Bielawska.

Przed domem przy ul. Rokicińskiej 33 został napadnięty przez nieznaną osobników 36-letni Józef Paweł (Niska 5-7), któremu napastnicy zadali straszliwe ciosy nożem w głowę, tak że nieszczęśliwy momentalnie stracił przytomność. W stanie beznadziejnym pogotowie miejskie odwiezło go do szpitala św. Józefa.

W Kuluszkach w czasie bójki między kilku osobnikami został śmiertelnie pożąnany nożem Stanisław Smaz (Koluski, Sportowa 12). Odwieziono go pociągiem na dworzec Łódź Fabryczna, dokąd wezwano pogotowie. Po nalożeniu przez lekarza pro wizorycznych opatrunków Smaz w stanie beznadziejnym odwieziony został do szpitala św. Józefa.

W domu przy ul. Obywatelskiej 51 został w czasie bójki pokłuty nożami Tomasz Turcman.

W domu przy ul. Rawskiej 12 została w czasie bijatyki pożąnana nożami Weronika Puchała. Opatrzył ją wezwany lekarz pogotowia.

W czasie bójki między kilku osobnikami w domu przy ulicy Odyńca 65 odniósł głęboką ranę kłutą w okolicy zębra lokator tego domu Bol. Lauter.

Zamieszkały przy ul. Braterskiej 16 Czesław Lason odniósł w czasie bójki szereg ran rąk i głowy, zadanych nożem.

Przed domem przy ul. Zachodniej 59 doszło wczorajszej nocy do bójki między kilku osobnikami. W trakcie bijatyki jeden z nich strzelił z rewolweru. Kula ugodziła w dłoń Adolfa Połczyńskiego (Wólczańska 260) który odniósł na szczęście niezbyt poważną ranę.

W czasie libacji w mieszkaniu jednego z lokatorów domu przy ulicy Glinianej 4 doszło do bójki w trakcie której została pokłuta nożami w klatkę piersiową Leokadja Lesz (Prusa 14), którą pogotowie odwiezło do szpitala.

Na rynku w Nowosolnej pod Łodzią została pożąnana nożami przez nieznaną osobników 24-letnia Wanda Szew, żona szewca z Nowosolnej.

Pogotowie przewiozło ofiarę napaści do szpitala w Łodzi w stanie ciężkim.

Wczorajsza burza i wichura wyrządziła wiele szkód

Nad Łodzią i powiatem wczoraj w godzinach przedpołudniowych przeszła dwukrotnie burza z piorunami, połączona z niezwykle silną wichurą.

Wiatr był tak silny, że niemal obalał przechodniów na ulicach.

Z dachów nieruchomości Łódzkie pozrywane zostały setki anien. Całe kawały tynku i doniczki spadały z domów na ulicę, raniąc niejednokrotnie przechodniów.

Ulewny deszcz zalał cały szereg ulic niżej położonych, szczególnie zalana była w niektórych miejscach ulica Kilińskiego i Nowomiejska. Na Bałutach, Wdze wie, Chojnach woda deszczowa zalała szereg mieszkań. Do jednego wypadku nawet wezwano straż ogniową, przed przybyciem której jednak lokatorzy sami wypompowali z zalanego mieszkania wodę. Miało to miejsce w domu przy ulicy Pałacowej 12.

Również wiele szkód burza wicher wyrządziła w powiecie łódzkim, gdzie cały szereg drzew został wyrwany z korzeniami, przytem wicher pozrywał również w niektórych wsiach dachy domów i stodoł. W niektórych miejscach uderzyły pioruny, lecz na szczęście wypadków śmiertelnych nie zanotowano.

Zuchwała szajka złodziejska staje jutro przed sądem okręgowym

Sensacyjny proces odbędzie się w dniu jutrzejszym w sądzie okręgowym w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiądą członkowie zuchwałej szajki włamywaczy, a mianowicie 35-letni Leon Kownacki, 50-letni Józef Ponto, 31-letnia Stanisława Nadrowska, 32-letnia Romana Drozdowska, 31-letnia Klara Dziewierska i 30-letnia Polintusz.

Włamań zazwyczaj dokonywali Kownacki i Ponto przy współudziale kobiet, które były ich kochankami.

W styczniu r. b. pomiędzy godz. 8 i 9 rano Ponto i Kownacki dostali się do mieszkania hurtownika owo

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ



AUDYCJA RADIOWA w niedzielę 22 VII. o godz. 11.00

W wszystkich powyższych wypadkach krwawych zajęła policja prowadzić dochodzenie.

Nieszczęśliwy upadek ze schodów

Straszny wypadek miał miejsce wczoraj w domach rodzinnych Scheiblera i Grohmana przy ulicy Przedzalmanej 58.

Zamieszkała w tym domu 57-letnia Urszula Perzyńska schodząc ze schodów potknęła się i upadła tak fatalnie, że uderzyła głową o kamienne schody, tracąc momentalnie przytomność.

Wezwany lekarz pogotowia Czerwonego Krzyża stwierdził u ofiary wypadku pęknięcie czaszki i wstrząs mózgu. W stanie beznadziejnym została Perzyńska odwieziona do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

Zuchwała szajka złodziejska staje jutro przed sądem okręgowym

Sensacyjny proces odbędzie się w dniu jutrzejszym w sądzie okręgowym w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiądą członkowie zuchwałej szajki włamywaczy, a mianowicie 35-letni Leon Kownacki, 50-letni Józef Ponto, 31-letnia Stanisława Nadrowska, 32-letnia Romana Drozdowska, 31-letnia Klara Dziewierska i 30-letnia Polintusz.

Włamań zazwyczaj dokonywali Kownacki i Ponto przy współudziale kobiet, które były ich kochankami.

W styczniu r. b. pomiędzy godz. 8 i 9 rano Ponto i Kownacki dostali się do mieszkania hurtownika owo

zalała szereg mieszkań. Do jednego wypadku nawet wezwano straż ogniową, przed przybyciem której jednak lokatorzy sami wypompowali z zalanego mieszkania wodę. Miało to miejsce w domu przy ulicy Pałacowej 12.

Również wiele szkód burza wicher wyrządziła w powiecie łódzkim, gdzie cały szereg drzew został wyrwany z korzeniami, przytem wicher pozrywał również w niektórych wsiach dachy domów i stodoł. W niektórych miejscach uderzyły pioruny, lecz na szczęście wypadków śmiertelnych nie zanotowano.

KONCERT MUZYKI POLSKIEJ

Sensacyjny proces odbędzie się w dniu jutrzejszym w sądzie okręgowym w Łodzi. Na ławie oskarżonych zasiądą członkowie zuchwałej szajki włamywaczy, a mianowicie 35-letni Leon Kownacki, 50-letni Józef Ponto, 31-letnia Stanisława Nadrowska, 32-letnia Romana Drozdowska, 31-letnia Klara Dziewierska i 30-letnia Polintusz.

BODO I GÓRSKA W HELENOWIE.

Jeden z najulubieńszych aktorów filmowych i teatralnych, Eugeniusz Bodo odbywa obecnie tournée artystyczne, zdobywając wszędzie sukcesy. Do Łodzi przybywa w niedzielę dnia 28 lipca wraz z najwybitniejszą artystką „Bandy”, Stefcią Górską. W parku „Heienów” publiczność łódzka będzie miała możliwość usłyszeć tę przez długi czas w tym szeregu humorystycznych senek.

Dzisiejsze audycje

SZOPEN W WYKONANIU RUBINSTEINA
Nasz znakomity pianista, jeden z największych doby obecnej wogóle, Artur Rubinstein, nagrał na płytach arcydzieło muzyki fortepianowej, Koncert F-moll Szopena, który jakkolwiek często grywany, nigdy nie przestaje głęboko nas wzruszać i porwać. Płyty te będziemy mieli okazję usłyszeć o godz. 13.05.

HUMORESIKI W RADJO

W codziennych odcinkach prozy o godz. 26.50 nasyłamy szereg lekkich wesołych noweli — humoresek, dostosowanych do okresu wycieczkowskiej pory roku, kiedy w skwarnej słońce dzień trudno wymagać specjalnego skupienia i wysiłku myślowego. A więc ciekawą i zabawą nas utworzy Dygański, Miłaszewski, Makowskiej, Gwiżdża i Bislingera.

FRAGMENTY Z OPER RIMSJKI-KORSAKOWA

Rimski-Korsakow, jeden z twórców narodowej muzyki rosyjskiej, zwany magikiem orkiestry, naskutek efektów barwnych jakie potrafił z orkiestry uzyskać, skomponował m. in. także dwie opery, oparte, jak wiele innych jego dzieł, na ludowych podaniach rosyjskich. Do tych należą: „Car Saltan” i „Złoty godzieł”. Fragmenty tych dzieł nasyłamy o godz. 17.15 w audycji z płyt. Barwność, połączenie pierwiastka ludowego z najbardziej wyrafinowanymi krokami instrumentacji sprawiły, że dzieła Rimski-Korsakowa wywarły na następne pokolenia wpływ decydujący. Tak naprzykład twórczość największego wśród żyjących kompozytorów rosyjskich, Strawińskiego, jest nie do pomysłienia bez twórczości Rimski-Korsakowa.

KWARTET STRYCKOWY CONRADA DEL CAMPO

Kompozytor hiszpański Conrado del Campo Zabaleta urodził się w roku 1879 w Madrycie. Należy on obecnie do najznakomitszych przedstawicieli współczesnej muzyki hiszpańskiej. Skomponował szereg oper, kilka poematów symfonicznych i suit orkiestrowych, mase, kwartyety o programowych tytułach, m. in. kwartet połączony z recytacją itp. Kwartet „Caprichos romanticos” poznamy w audycji o godz. 17.40 w wykonaniu kwartetu smyczkowego członków orkiestry filharmonicznej.

PIÓRO, PAPIER I ATRAMENT

Od zamierzonych wieków dążył człowiek do strwalenia swoich myśli i wrzucił aby móc je przekazywać innym ludziom. Od prymitywnych obrazków rytych na skale prosta chociaż długa droga aż do dzisiejszej gazety i książki.

Przyrządy do pisania zmieniają się z biegiem wieków, przechodzą niezliczone ewolucje z artykułów posiadaniem których było luxusem i przywilejem tylko możnych tego świata, stają się artykułem pierwszej potrzeby. Papier pióro i atrament — kot obecnie może się bez nich obejść. Ale jakże daleka droga od kamiennych ryłców do wiewnego pióra, od papiirusu i pergaminu do papieru z masy drzewnej, od zawieszonych sadzy do atramentu anilinowego. Ile naporów drobnych, nieraz genialnych wynalazków i odkryć — posłał chajny co o tem mówić będzie dr. Jerzy Baumgarten o godz. 18.00.

KONCERT SYMFONICZNY

Koncert o godz. 21.00 przyniesie nam pierwsze wykonanie uwertury do op. „Dwie chatki” Kurpińskiego. Jest to właściwie operetka, pierwsze dziełko po przybyciu do Warszawy Kurpińskiego, skomponowane w roku 1811 które naskutek powodzenia w prasie i wśród publiczności zachęciło Kurpińskiego do dalszej twórczości. Następnym punktem programu jest uwertura na tematy polskie Joteyki kompozytora symfonji, suit, licznych pieśni, dzieł kameralnych i dwóch oper, osnutych na historii polskiej. Solistą koncertu będzie Józef Kamiński, który odegra I koncert skrzypcowy Młynarskiego z towarzyszeniem orkiestry.

ARTYŚCI STOLECZNI W HELENOWIE.

W sobotę, dnia 27 lipca o godz. 9 wiecz. odbędzie się w Helenowie występ znakomitych artystów scen stołecznych, a mianowicie Oli Lith, Loli Folman, Judyty Berg i Władysława Godika. W programie wieczoru przewidziany jest cały szereg senek pełnych humoru, werwy i satyry, oraz najnowsze kawały i senki.

Jezioro genewskie znika...

Jego tafla lśnić będzie najwyżej jeszcze 16 tysięcy lat

Szwajcarskie towarzystwo hydrograficzne zaskoczyło cały świat wiadomością, że zbliża się koniec jeziora genewskiego. Rodan przynosi z gór rocznie przeszło 3 miliony metrów sześciennych gliny i kamieni, składowanych w dnie jeziora, które się powoli podnosi.

Całe szczęście, że powolnie. Bowiem wobec jego wymiarów nawet te miliony metrów sześciennych muszą się tam układać jeszcze jakich 16.000 lat. Dopiero wówczas zmiknie tafla szklana jeziora, a pałac lig narodów wznosić się będzie nad wysychającymi moczadłami.

Szesnaście tysięcy lat — to mniej więcej cztery razy tyle ile dzieł nas naprzykład od szwajcarskiego kodeksu Hamu

rabiego, 12-ej dynastji egipskiej, lub kwitnącej kultury Krety. W tych tysiącach lat które ma jeszcze przed sobą jezioro, ukryte są zaczątki zmięczy narodów, państw i kultur. Co wszystko spotka nas jeszcze do tego czasu?

Po pałacu, o którego architekturę staczano tak zaciekłe boje, nie pozostanie już pewnie ani śladu. Jedynie uczeni archeologowie jakiejś nieznanej nam rasy będą pracować przy wykopaliskach, odgrzebując fundamenty pałacu i różne dokumenty francuskie, angielskie, zestarzałe, żółte, a porównując teksty, będą się starali zbadać, jakimi językami mówiono w Europie za naszych czasów. A może będzie jeszcze inaczej... Może „Lac Lemana“ będzie obumierał wśród dzikich

puszcz, lub wśród lodowców, gdyż tak długi okres czasu starczy na wszystko.

Człowiek łatwo może więc zrozumieć troski właścicieli hotelów szwajcarskich. Co się z nimi stanie w r. 17.935? Co będzie z ruchem turystycznym?

Tak dużo jeszcze czasu upłynie do tej chwili, tak dużo... ale, mój Boże, czas teraz tak prędko ucieka...

P. Marsz. Piłsudska wyjechała do Pikiliszek

WILNO, 21 lipca. (PAT) — W sobotę rano pociągiem pośpiesznym przybyła do Wilna wraz z córkami Wandą i Jadwigą p. Aleksandra Piłsudska. Po krótkim pobycie w Wilnie, gdzie odwiedziła kościół św. Teresy, w którym spoczywa urna z sercem Marszałka oraz prochy jego Matki odjechała do Pikiliszek.

Guldenów nie przyjmuje się

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się z Gdyni, że od wczoraj na linii Gdynia — Orłowo — Sopoty przedsiębiorstwo autobusów polskich zaprzestało przyjmowania guldenów.

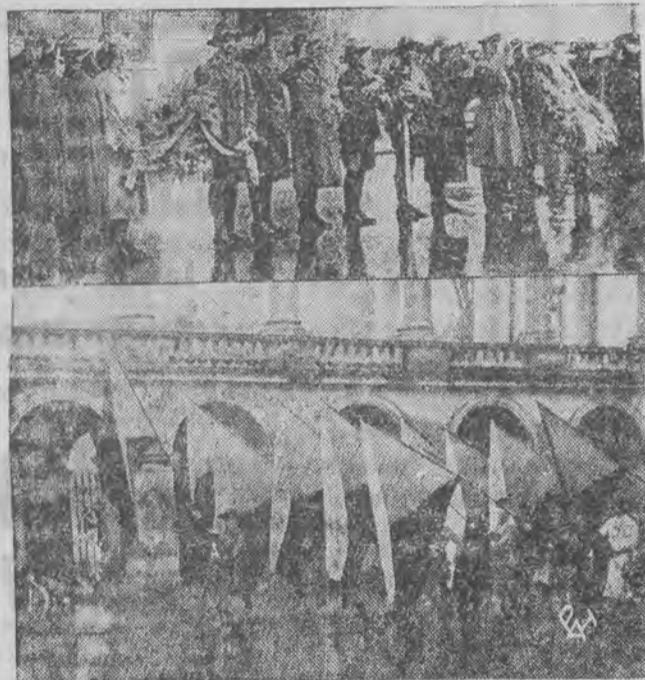
Na wszelki wypadek

LONDYN, 21 VII. (PAT). — Dzienniki donoszą, że poselstwo brytyjskie w Addis Abebie otrzymało transport worków z piaskiem, przyznaczonych najwidoczniej do osłonięcia gmachu poselstwa na wypadek ataków bombowych samolotów.

SALA FILHARMONJI Teatr Młodych

Kier. art. Dr. M. Brandt (Warszawa)
Ostatnie dni!
Dziś, 1 przedst. o g. 9.15 w.
„BOSTON”
Bilety w Kultur-Lidze i w kasie Filharmonji

Skautci zagraniczni w Warszawie



Do Warszawy przybyła grupa około 1.500 skautów i skautek zagranicznych eborujących w Spale, aby złożyć stolicę Polski. Na zdjęciu delegacja skautów zagranicznych u grobu Nieznanego Żołnierza.

Dar Polski dla burmistrza Drezna



W Dreźnie otwarta jest obecnie, jak wiadomo, reprezentacyjna wystawa sztuki polskiej, która cieszy się olbrzymim powodzeniem. W dniu otwarcia wystawy konsul R. P. w Dreźnie Czudowski wręczył nadburmistrzowi Drezna p. Zoernerowi cenny obraz, dzieło artysty malarza Nartowskiego przedstawiający pałac Potockich i ulicę Kozią z Hotelem Saskim, jako dar ambasadora Lipskiego, ofiarowany p. Zoernerowi w uznaniu jego zasług w dziele zbliżenia kulturalnego Polski i Niemiec. Na zdjęciu moment wręczenia daru.

W Orłowie-Morskim

nabyć można codziennie

„Głos Poranny“

w kiosku przy wejściu na plażę Orłowska



ZA GROSZE PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO przed szkodliwym nadmiarem promieni słońca dają Dra Lustra ochronne preparaty wyrobu „Miraculum“: Krem „ULTRASOL“, Olejek „Negrita“ lub Ultrasol w postaci emulsji.

Król Jerzy w pogotowiu

Samolot do podróży zamówiony

LONDYN, 21 lipca. (PAT) — W Londynie krąży pogłoski, iż b. król grecki Jerzy przygotowuje się rzekomo do podróży samolotem do Aten.

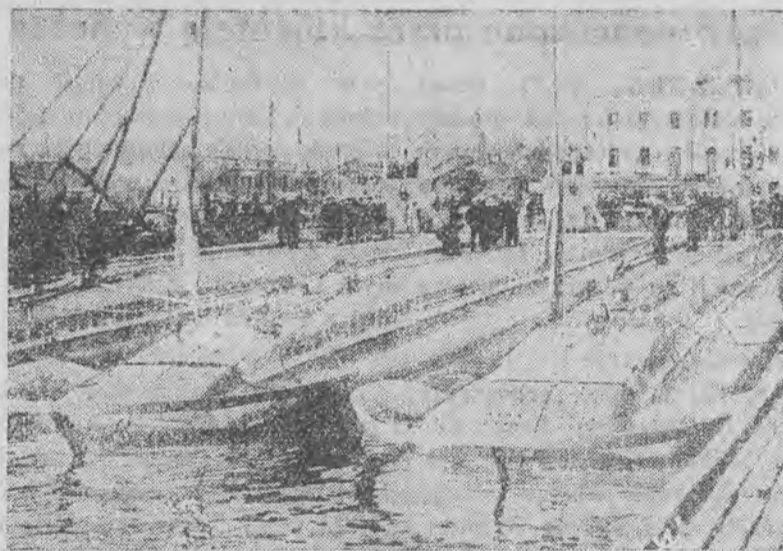
Król Jerzy, który ostatnio przebywa stale w Londynie zamówił specjalny samolot do swej dyspozycji na lotnisku w Croyden.

Jest to samolot pasażerski na 6

osób, który może odbyć podróż Londynu do Aten w ciągu 15 godzin. Dziś spodziewane jest przybycie do Londynu burmistrza Aten Rojasa, który odhyc ma z b. królem Jerzym poufną naradę.

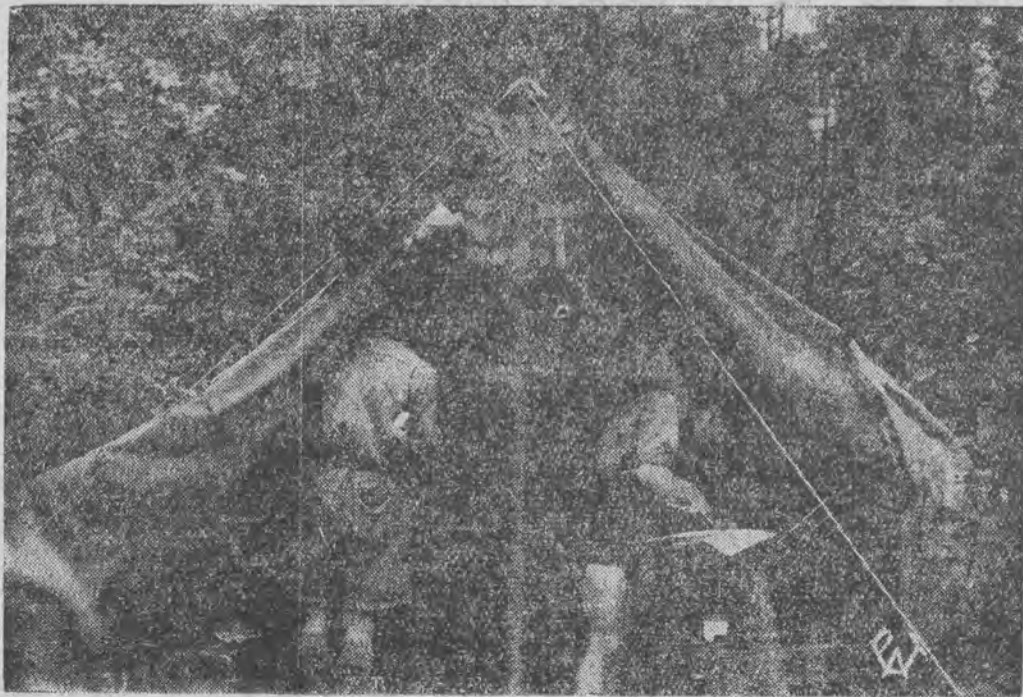
Przy naradzie obecni być mają doradcy prawni, celem rozważenia strony prawnej ewentualnego przybycia króla do Aten.

Wizyta polskich łodzi podwodnych w Estonji



Polskie łodzie podwodne „Wilk“, „Ryś“ i „Zbik“ w porcie tallińskim.

Z obozu harcerskiego w Spale



Drukarnia polowa w namiocie w obozie harcerskim w Spale, w której drukuje się dziennik obozowy „Więści Złotowe“ oraz komunikaty i rozkazy.

Tragedia w Tatrach

Dwaj zblakani studenci na Kościelcu

Jeden zabił się w przepaści, drugiego uratowano

ZAKOPANE, 21 lipca. (PAT). W sobotę o godz. 19.45 przygodny turysta zgłosił w schronisku na Hali Gąsienicowej, że od strony Czarnego Stawu słychać wołanie o ratunek. — Bawiący w schronisku przewodnik Andrzej Marusarz i p. Eugenjusz Żywiecki zorganizowali wyprawę ratunkową, udając się natychmiast w stronę Kościelca, skąd dochodziły wołania. W ciężkich warunkach atmosferycznych — przy silnym deszczu i halnym wietrze po 5-godzinnych poszukiwaniach, trawersując śleb pod Kościelcem ratownicy znaleźli na ścianie turystę studenta uniwersytetu warszawskiego p. Kowadło zupełnie wyczerpanego.

Z opowiadania p. Kowadło wynika, że w ubiegłą sobotę on sam z kolegą, również studentem uniwersytetu warszawskiego Kazimierzem Kernem ułab się przez przełęcz Karpia na Kościelcu, w drodze powrotnej zblakowali i zamiast iść ku przełęcz, poszli na ścianki Kościelca w kierunku Zawratu. — W czasie przechodzenia przez ścianki towarzyszył im Kazimierz Kern

spadł w 60-metrową przepaść. P. Kowadło zaczął schodzić śledem w dół ku swemu koledze, lecz gdy zaszedł na miejsce wypadku, zastał tylko zwłoki. — Schodząc w dół, aby zawiadomić o wypadku pogotowie, na trafił na tak trudne miejsce, że sam wydobyć się nie mógł i za-

czął wołać o pomoc.

Ratownicy udali się na poszukiwanie zwłok, które znalazłono o godz. 2.20 w nocy w zlebie pod Kościelcem. Ś. p. Kern ma roztrząsaną czaszkę i połączony bok. Zwłoki znieśiono dziś na Hali Gąsienicową, a stamtąd do Zakopanego.

Z. Z. Z. idzie do wyborów bez żadnych zastrzeżeń

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj przez cały dzień obradowała rada naczelna ZZZ, poczem wydano następujący komunikat:

Rada naczelna ZZZ, po całodziennych burzliwych obradach stwierdziła, że parlament nie

jest głównym terenem walki o wyzwolenie społeczne robotników odrzuciła 27 głosami przeciwko 19 wniosków pp. Moraczewskiego i Szuriga o niewysyłanie przez ZZZ delegatów do kolegiów wyborczych.

Następnie rada naczelna 25 głosami przeciwko 21 wypowiedziała się przeciwko wnioskowi

b. posła Kapuścińskiego, proponującemu wzięcie udziału w kolegiach z tem, że delegaci ZZZ złożą białe kartki.

Wreszcie rada naczelna 25 głosami przeciwko 21 przyjęła wniosek b. pos. Gardeckiego Gduli i Pączka o pójście do wyborów bez zastrzeżeń.

Sowiety chcą bronić Chin w razie dalszej inwazji wojsk japońskich

TOKIO, 21. 7. (PAT). Dziennik „Asahi” donosi z Szanghaju: Ambasador sowiecki w Chi-

nach Bogomołow zwrócił się z propozycją zawarcia sojuszu zaczepno - odpornego. Dyplomata

sowiecki składając tę propozycję, wyraził jednocześnie gorącą sympatię dla Chin z powodu zbrojnego zatargu z wojskami japońskimi w północnych prowincjach oświadczając, że Sowiety gotowe są okazać Chinom swą pomoc jeżeli oddziały japońskie będą posuwały się w głąb chińskiego terytorjum. Rząd nankijski odrzucił propozycję sowiecką jako przedwczesną.

Komentując powyższą wiadomość „Asahi” pisze: „Biorąc pod uwagę drażliwe stosunki między Japonją a ZSSR. — propozycja sowiecka nabiera szczególnego znaczenia.

Sensacyjna afera bankowa

Dlaczego zamknięto Travellers Bank w Paryżu

Straty poniesione przez klientelę wynoszą 100 milionów franków

PARYŻ, 21. 7. (PAT). Przed kilku dniami dzienniki podały wiadomość o niespodziewanym zamknięciu Travellers Banku w Paryżu, zaznaczając, iż nie można zupełnie otrzymać bliższych informacji co do przyczyn tego kroku.

Obecnie okazuje się, iż sprawa przybrała dość sensacyjny obrót. Dyrektor tego banku niejaki Neildeker, przeciwko któremu niedawno władze sądowe wszczęły dochodzenie o nadu-

życie zaufania, wywiesił na drzwiach banku zawiadomienie, iż bank zostaje zamknięty na jeden dzień, poczem udał się do Marsylii, gdzie wsiadł na swój yacht i odjechał w niewiadomym kierunku. Zniknęli również z Paryża dwaj bracia dyr. Neildekera oraz jego małżonka.

Travellers Bank posiadający 2 i pół miliona franków kapitału zakładowego wyspecjalizował się w operacjach finansowych i giełdowych z Nowym Jorkiem i

Londynem. Klientela jego rekrutowała się przeważnie z Nicei i Cannes.

Dzienniki podają, iż sumę strat, poniesionych przez klientelę banku można obliczać na 100 milionów franków.

Najdalej na listopad

przepowiada płk. de la Rocque gwałtowne awantury we Francji

BUDAPESZT 21. VII. Pat. „Nemzeti Ujsag” zamieszcza wywiad z płk. de la Rocque, przywódcą „Ognistego krzyża”, który oświadczył m. in. Laval stara się ostatnio obronić to, co przez cały kraj i lud dawno już jest skazane na śmierć. Sprawę deficytu budżetowego można jeszcze odwleć najdalej do listopada, ale wtedy kwestja ta wy-

stąpi z tak gwałtowną siłą, że żaden parlament nie potrafi jej rozwiązać.

Na pytanie, co w takim wypadku uczyni „Ognisty krzyż”, de la Rocque odrzekł, że nie ma opracowanego planu, a dopiero rozwój wypadków określi w jaki sposób i co może jego organizacja zrobić dla poprawy bytu ludności i dla przyszłości kraju.

Barykady na ulicach Belfastu

8 osób zabitych i wielu rannych

LONDYN, 21. VII. Pat. W Belfastcie doszło wczoraj do nowej strzelaniny, w której wyniku zabito 8 osób.

Starcia miały miejsce w nowych dzielnicach miasta. Policja kilkakrotnie zmuszona była interwenjować przy pomocy pałek gumowych, a w 2 wypadkach przy użyciu broni palnej.

W czasie pogrzebu jednej z ofiar

Krwawe starcia w wyniku rozruchów w Lahore

LAHORE, 21 lipca. (PAT). — Rozruchy w Lahore trwają w dalszym ciągu. Tłum muzułmanów, zgromadzony od wczoraj, nie zmalał w ciągu nocy, a dziś nawet wzrósł. Wojsko tworzące kordon zostało obrzucone kamieniami. Wskutek salwy wojska 4 osoby zostały zabite. — Tłum usiłował przerwać kordon.

zająć doszło do starcia, podczas którego

szereg osób odniosło rany.

W sobotę wieczorem na ulicy Jork podpalono kilka domów.

Dla przywrócenia porządku wysła

no wojsko na samochodach pancernych.

Na wielu ulicach ustawiono barykady i przeciągnięto druty. Po mieście krążą samochody pancerne.

ZAKOPANE

Pensjonat „Mirabella”

UL. PIŁSUDSKIEGO. — TELEF. 677

położony w centrum w pobliżu lasu. Wykwintna kuchnia. W pokojach bieżąca ciepła i zimna woda. — Garaże. — CENY B. PRZYSTĘPNE

SILV-OZON-MOTOR
 IDEALNA KĄPIEL BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA
 Wyszperać się bezwzględnie nastawiając!

Czy ex-król Jerzy powróci na tron grecki

ATENY 21. VII. Pat. Kola polityczne z wielkim zaciekawieniem oczekują wiadomości z Londynu, gdzie w ciągu dnia dzisiejszego odbyła się konferencja eks-króla Jerzego z burmistrzem Aten. Konferencja trwała 6 godzin i dotyczyła sprawy powrotu b. króla do kraju. Rząd wydał dziś rozporządzenie, zakazujące urzędowania zgromadzeń

publicznych zarówno przez monarchistów, jak i republikanów.

ATENY 21. VII. Pat. Jak donosi prasa generalna w stanie spoczynku Alachovannis został poważnie ranny przez pewnego monarchistę w chwili, gdy przemawiając na zgromadzeniu ludowym, nawoływał do wypowiedzenia się za ustrojem ludowym.

Harcerze czeżą Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu

KRAKÓW, 21. VII. Pat. Wczoraj w obecności delegacji naczelnictwa Z.H.P. harcerze piloci zrzucili ze samolotu na Sowińcu ziemię, wydobytą z terenów złotowych. Delegacja starszych harcerzy i harcerek złożyła na Sowińcu 64 urny z ziemią wydobytą ze swych środowisk. W sypaniu kopca marszałka Piłsudskiego wzięły udział delegacje harcerzy zagranicznych.

CASINO

Początek o 6-jej
Dziś i dni następnych!
 Nowy wielki komik ameryk.

James Cagney
 ORAZ
Glorja Stuart
 w szampańskiej, pełnej humoru i zabawnych sytuacji komedji marynarskiej

„Nasi Chłopcy Marynarze”

Reż. LLOYD BACON
 Nadpr.: Aktualności zagraniczne
 Widownia idealnie chłodzona.
 Ceny niższe!

Nowy rekord Polski na 200 mtr. przez płotki

W czasie przerwy meczu Pogoda-Wacker, lekkoatleta lwowskiej Pogoni, Niemiec, podjął próbę pobicia rekordu Polski w biegu na 200 m. przez płotki, należącego do Trojanowskiego I (AZS). Próba powiodła się, przyczem Niemiec osiągnął czas 26 sek.

Mecz pływacki

Warszawa — Berlin

W dniach 27 i 28 b. m. odbędzie się w Ciechocinku międzymiastowy mecz pływacki Warszawa — YBerlin. Niemcy przysyła 15 zawodników z Willem, Bayerem i Schumannem na czele.

Warszawa również wystawia 15 zawodników, a mianowicie Bocheńskiego, Schreiblemanów I i II, Gumkowskiego, Zubowicza, Makowskiego, Karpińskiego, Choinę, Boguta, Jurkowskiego, Maszner, Jastrzębskiego, Kokalij - Pietrzykowską i 2 pływaków wypożyczonych Karliczka i Rouperta.

Skoda mistrzem Warszawy

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Warszawie dwa finałowe mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A między Skodą a Sarmatą. Mistrzostwo zdobyła Skoda, zwyciężając w sobotę Sarmatę w stosunku 2:0 (0:0), zaś w dniu wczorajszym 3:0 (1:0).

Ruch na czele tabeli

Ślązacy zepchnęli Warszawiankę na szary koniec

Ruch znowu prowadzi w tabeli gier ligowych.

Dzięki zwycięstwu, choć nikłemu, małoprzekonywującemu nad słabutką Warszawianką, ślązacy mają 14 pkt. i obecnie prowadzą jednym punktem przed Pogonią, która ma jednak o jeden mecz mniej.

W najlepszej teoretycznie sytuacji znajdują się obecnie Garbarnia. Krakowianie mają dopiero 9 gier i zbierali już 12 pkt.

Ruch, obejmując prowadzenie w tabeli, przesunął kolejność drużyn, bez zmiany jednak lokat do dziesiątej włącznie. Nawet Legja, która ma do tychczas najwięcej gier i wczoraj przegrała, utrzymuje się nadal tuż za Wisłą.

Dzięki zwycięstwu Cracovii nad Legją w Krakowie, biało-czerwoni wysunęli się przed Warszawiankę, która, wskutek gorszego stosunku bramek, znalazła się na szarym końcu, zyskując zresztą kolejną rzecz.

Do zakończenia rundy braku

ją jeszcze mecze Garbarni, Śląska i Polonji. Ostateczne więc uplasowanie drużyn w tabeli po pierwszej rundzie nastąpi w przyszłym tygodniu.

TABELA GIER LIGOWYCH.

1. Ruch	14	11	21:17
2. Pogoni	13	10	27:13
3. Garbarnia	12	9	17:10
4. Ł. K. S.	12	10	18:14
5. Warta	11	10	24:17
6. Wisła	11	10	25:22
7. Legja	9	12	20:25
8. Śląsk	9	9	15:23
9. Polonia	7	9	10:20
10. Cracovia	6	10	13:19
11. Warszawianka	6	10	17:22

Wyniki

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju dwa następujące mecze ligowe:

CRACOVIA — LEGJA 4:0 (0:0)

Kraków. — Cracovia grała nadspodziewanie dobrze i na zwycięstwo w zupełności zasłużyła. Mecz był b. ciekawy, gdyż odbywał się w szybkim tempie, przyczem znacznie więcej z gry miała doskonale dysponowana drużyna gospodarzy. W pierw-

szej połowie wynik jest bezbramkowy i pierwsza bramka pada dopiero w 12 minucie po przerwie dla Legji ze strzału Szallera. Wkrótce potem Cracovia wyrównuje z rzutu karnego przez Górę. W ostatnich 10 minutach Cracovia energicznie atakuje i zdobywa trzy kolejne bramki przez Zębaczynskiego (1) i Korbasę (2). Sędziował p. Gruszka. Widzów 2 tysiące.

RUCH — WARSZAWIANKA 1:0 (1:0)

Wielkie Hajduki. — Ruch wystąpił z Wodarczem i Urbanem, jednak grał naogół słabo. W pierwszej połowie przewagę ma Warszawianka, jednak Ruchowi udaje się zdobyć z przeboju w 44 min. bramkę przez Gemzę. Po zmianie pól stroną atakującą jest Ruch. Wynik jednak dzięki ofiarnej obronie bramkarza Warszawianki, Jachimka, nie ulega zmianie. W pewnym momencie Jachimek zostaje kontuzjowany i zmuszony jest opuścić boisko. Sędziował p. Cenzor z Krakowa. Widzów około 5 tysięcy.

LKS zwycięża w Gdyni 3:1

reprezentację Marynarki Wojennej

GDYNIA, 21. 7. (Tel. wł.). — Rozegrane tu w dniu wczorajszym spotkanie między łódzkim ligowym LKS, a reprezentacją Marynarki Wojennej, przyniosło zasłużone zwycięstwo łodzian w stosunku 3:1 (2:1).

LKS górował nad przeciwnikiem przeważającym zgraniem i planowością akcji, marynarze zaś nadrabiali braki techniczne ambicją i wytrzymałością.

Do przerwy LKS stał ataku-

Ostatnie wieści z kraju i zagranicy

MISTRZOSTWA W ŚRODĘ

Krótkodystansowe mistrzostwa Polski kolarskie, które się miały odbyć w dniu wczorajszym na torze na Dynasach w Warszawie zostały wobec ulewy przesunięte na środę następującego tygodnia.

LENINGRAD — MOSKWA

W Leningradzie zakończony został wyścig kolarski na trasie Leningrad — Moskwa, wynoszącej 750 km.

W wyścigu wzięło udział 54 zawodników. Pierwsze miejsce zdobył najlepszy kolarz sowiecki Denisow, przebywając trasę w 82 godz. 23 min. 17,4 sek. to jest mniej więcej z szybkością, 25 km. na godz.

ZAPROSZENIE PETKIEWICZA

Pod adresem Petkiewicza nadeszło z Paryża sensacyjne zaproszenie do rozegrania meczu Petkiewicz — Ladoumague — Nurmi na początku września w Paryżu.

WILS MOODY WYJECHAŁA

Helena Wils Moody, tegoroczna tryumfatorka turnieju wimbledońskiego, zrezygnowała z zamierzonego tournée po Europie i wyjechała do U.S.A.

Burza przerwała zawody

o drużynowe mistrzostwa Łodzi w lekkiej atletyce

Wczoraj na boisku LKS rozegrany miał być pierwszy półfinał drużynowych mistrzostw Łodzi w lekkiej atletyce w postaci trójmeczów między drużynami LKS., Wimy i Kruschendera.

Po kilku jednak konkurencjach, które odbyły się na fatalnej wskutek warunków atmosferycznych bieżni, ulewny deszcz przerwał zawody, które do zakończenia zostaną w najbliższą niedzielę, dnia 28 bm. wraz z dru-

gim półfinałem: Zjednoczone — IKP.

Niespodzianką wczorajszych zawodów była forma lekkoatletów pabjanickich. Wbrew przewidywaniom, lekkoatleci Kruschendera wygrali wczoraj kilka konkurencji i niewątpliwie odegrają poważną rolę w mistrzostwach, zagrażając zarówno LKS-owi jak i drużynie IKP.

Techniczne wyniki wczorajszych zawodów przedstawiają się następująco:

Skok wdal: 1) Rybak (KE) — 6,46,5 mtr. 2) Piechowski (KE) — 6,26,5 mtr. 3) Bobiński (LKS) 6,13 mtr.

110 mtr. płotki: 1) Piechowski (KE) 18 sek., (rekord okręgu został wyrównany), 2) Gos (Wima) 3) Wróblewski (LKS).

Rzut oszczepem: 1) Rybak (KE) 50,26 mtr. 2) Świetlik (KE) 49,81 mtr., 3) Bobiński (LKS) — 49,04 mtr.

Bieg 400 mtr. 1) Wróblewski (LKS) 53,6 sek. 2) Młotkiewicz J. (Wima) 55,5 sek. 3) Hein (KE) 55,9 sek.

Skok wwyż został przerwany z powodu burzy przy stanie: 1) Anikiejew (Wima) 1,60 cm., 2) Kłodas (Wima) raz zrzucił 1,60, 3) Paszkowski (LKS) dwa razy zrzucił 1,60.

Dysk został przerwany po pierwszej kolejce, przyczem prowadzi Anuszczyk (Wima).

Ogólna datyczasowa punktacja wygląda następująco:

- 1) Kruschender 3803 pkt.
- 2) LKS 2624 pkt.
- 3) Wima 3048 pkt.

Kurs sędziów przy Ł. O. Z. B.

Dzisiaj, w poniedziałek, dn. 22 bm o godz. 19-ej w lokalu łódzkiego okręgowego związku bokserskiego przy ul. Srebrzyńskiej nr. 10 (dojazd tramwajem nr. 3) rozpoczynają się wykłady dla kandydatów na kurs sędziowski i bokserski. Obecność wszystkich zgłoszonych, jak i punktualność — obowiązkowa.

Wacker — Pogoni 2:0 (2:0)

W dniu wczorajszym wiedeński Wacker rozegrał we Lwowie mecz z ligową Pogonią. Pogoni grała chaotycznie, co spowodowało w głównej mierze brak Matjasa II.

Obie bramki zdobył Wacker w pierwszej połowie meczu przez Henreitera (z rzutu karnego) i Studenego. Sędziował p. W. Kuchar.

FILM

dający pełnię wzruszeń p. t.

„VANESSA”

zainteresuje wszystkich ze względu na koncertową, pełną ekspresji grę

Helen Hayes
Roberta Montgomery
Lewis Stone

Następny program Casina

POTEŻNA EPOPEJA ROMANTYCZNEJ MIŁOŚCI

WSZYSCY LUDZIE SĄ WROGAMI

NASTĘPNY PROGRAM GRAND-KINA

Concordja i Burza

prowadzą w grach o wejście do kl. A.

W ciągu wczorajszej niedzieli rozegrano dwa spotkania o wejście do klasy A.

CONCORDIA (Piotrków) — HURAGAN (Łódź) 2:1

Rozegrany w dniu wczorajszym w Łodzi mecz o wejście do klasy A między piotrkowską Concordią a łódzkim Huraganem, zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 2:1. Goście zaprezentowali się bardzo korzystnie, byli zespołem szybszym i lepiej zgranym.

W pierwszej połowie dla gości zdobył prowadzenie Drozdowski, zaś dla gospodarzy wyrównał Hahn W

drugiej połowie po ładnej grze Concordia zdobywa zwycięską bramkę przez Drozdowskiego. Sędziował p. Grajwoda. Widzów z powodu niepewnej pogody mało.

BURZA — STRZELEC (Kalisz) 1:0

W Kaliszu odbył się w dniu wczorajszym mecz o wejście do łódzkiej kl. A między pabjanicką Burzą, a amatorszym Strzelcem.

Po wyrównanej grze zwyciężyła Burza, której atak szybciej i lepiej orientował się pod bramką przeciwnika, słabsze natomiast były tyły.

Zwycięstwa węgrov i wlochow

w meczach o puchar środkowo-europejski

W ciągu dnia wczorajszego zostały rozegrane dwa mecze półfinałowe w rozgrywkach o piłkarski puchar środkowo-europejski.

W Budapeszcie Farenvaross grała z wiedeńską Austrią, zwyciężając pewnie w stosunku 4:2. Węgrzy byli zespołem znacznie lepszym i wyszukując swą szybkość oraz własne boisko narzucili w pierwszej połowie szalone tempo, które zaskoczyło wiedeńczyków. Dopiero pod koniec meczu austriacy zdołali przystosować się do systemu gry gospodarzy, jednak nie mogło to już

zaważyć na wyniku. Rewanżowe spotkanie odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Wiedniu.

W Turynie Juventus pokonał czeską Spartę w stosunku 3:1, rewanżując się za porażkę, jakiej doznał w Pradze. Włosz grał bardzo dobrze i wygrali zupełnie zasłużenie. Ponieważ obecnie obie drużyny mają stosunek bramek 3:3 (2:0 i 1:3) rozegrane zostanie trzecie decydujące spotkanie na neutralnym terenie, który w najbliższych dniach zostanie ustalony.

Czternasty etap „Tour de France” Plywacy ŁKS przegrywają

w meczu z ostrowieckim KSZO 40:55



Czternasty etap w wielkim wyścigu kolarskim „Dokoła Francji” odbył się w 2-ach odcinkach a mianowicie: Montpellier — Norbone (103 klm.); zwyciężył

Le Greves w czasie 3:55;12 sek. przed Aertsem i Pelissier, przycem obaj ci zawodnicy uzyskali czas identyczny ze zwycięzcą oraz Narbone do Perpignan (63

klm.) — pierwsze miejsce zajął Archambaud w czasie 1:39:09 sek., przed Mayesem 1:39:59 sek. i Speicherem 1:43:09.

Powinniśmy pobić węgry!

Tłoczyński, a nie Witman, będzie reprezentował tenis polski
Jędrzejowska zdobyła trzy mistrzostwa Walji

Jak już donosiliśmy, w dniach 27 — 29 bm rozegrany zostanie w Balatonfured mecz tenisowy Polska — Węgry.

Będzie to już czwarte z kolei spotkanie obu państw. Pierwszy mecz odbył się w r. 1931 w Warszawie i przyniósł zwycięstwo Polsce w stosunku 3:2. Rewanż wygrali węgry w Balatonie w stosunku 4:2. Początkujący wówczas Hebda przegrał do Bano.

Trzecie spotkanie we Lwowie w następnym roku przyniosło znowu Polsce zwycięstwo w takim samym stosunku 3:2. Garbovitz wygrał wówczas z Hebda, przegrał natomiast do Maksa Stolarowa.

Tegoroczny mecz budzi zaciekawienie przede wszystkim ze względu na fakt, iż węgry wystawiają skład oryginalny: Garbovitz i Szigeti. Ten ostatni jest dla nas niewiadomą. Jeszcze do

niedawna węgry projektowali skład: Garbovitz, Bano i Fereny, a o Szigetim nic nie mówiono. Musi to więc być gracz młody i dobry, skoro go węgry wstawiają do reprezentacji. Motywem tego kroku było prawdopodobnie zwycięstwo Szigetiego nad Bavorowskim, zresztą nie rewelacyjne, skoro się wzięło pod uwagę formę tego ostatniego.

Skład reprezentacji Polski nie został jeszcze definitywnie ustalony.

Początkowo projektowano wysłanie Hebdy i Witmana, porażka jednak jaką odniósł Witman w Rumunji zaniepokoiła o tyle kapitana związkowego, że nosi się on z zamiarem zmiany składu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Witman jest przegrany, grając z tygodnia na

tydzień niemal bez odpoczynku.

Miejsce Witmana w reprezentacji ma zająć Tłoczyński. Trenował on ostatnio z Witmanem i czuje się dobrze, chociaż są obawy czy zdoła on wytrzymać ciężką pięciosetową walkę, do której może go zmusić każdy z węgierskich przeciwników.

Wedle wszystkich przypuszczeń mecz z węgry powinnimy wygrać. Hebda może bez większego zdaje się, trudno pokonać obu singlistów węgierskich, a chociaż debi jest naszą słabą stroną, to i węgry nie są bynajmniej specjalistami od gry podwójnej — łatwo możemy i tu zdobyć punkt.

W ten sposób byłoby trzy zapewniające zwycięstwo. Czy i jak będzie grał Tłoczyński nie wiadomo. Powinien jednak pokonać Garbovitz, nad którym ma tę przewagę, że już go raz pobił w Budapeszcie. Jeżeli natomiast grać będzie Witman, to szanse są równe po obu stronach, z lekką raczej przewagą na korzyść węgry, który już raz w San Remo wygrał z polakiem — wątpliwe, czy na własnym terenie da się zrewanżować.

Hebda przebywa obecnie na letnisku, gdzie wypoczywa i nie gra. Do Warszawy przyjedzie samolotem i w środę ekspedycja wyruszy.

Jędrzejowska zdobyła mistrzostwo Walji, bijąc w finale Noel (Anglja) w dwóch setach 6:3, 6:2, t. j. jeszcze łatwiej, niż w Rzymie.

W grze podwójnej pań nasza mistrzyni wraz z Noel zdobyły również pierwsze miejsce bijąc siostry Green, angielski w dwóch setach 6:2, 6:1. Sukces swój powtórzyła Jędrzejowska porażką, wygrywając finał mixta z austrjakiem Artensem. Obecnie Jędrzejowska jedzie na mistrzostwa północnej Anglii.

Legja pertraktuje ze St. Francalse o mecz międzyklubowy w Warszawie. Francuzi w składzie Bernard, Martin, Legey i p. Henrotin chcą przyjechać w przyszłym miesiącu, czekają tylko na pozwolenie od związku.

Witman został ukarany za skrawanie w Bukareszcie z Czernochem, nagana.

Wczoraj, przy fatalnej pogodzie, rozegrane zostały na basenie ŁKS-u zawody pływackie między ostrowieckim KSZO a gospodarzami.

W drużynie KSZO wystąpił najlepszy pływak okręgu lubelskiego z Nowickim na czele. ŁKS w składzie osłabionym.

Wyniki techniczne zawodów brzmią następująco:

100 mtr. na plecach 1) Kowalski (KSZO) 1:29,6.

50 mtr. stylem dowolnym dla chłopców 1) Stychowski (ŁKS) 0:53,8 sek.

Sztafeta 3 X 100 m. dowolnym 1) KSZO 4:19,6.

Sztafeta 5 X 50 m. dowolnym 1) KSZO 2:47.

100 mtr. st. dow. 1) Elsner (ŁKS) 1:09,2.

100 mtr. st. klasycznym 1) Nowicki (KSZO) 1:24,8.

100 mtr. st. klas. II kl. 1) Renard (KSZO) 1:24,9.

200 mtr. st. klas. II kl. 1) Zielke (ŁKS) 3:47,7.

Skoki 1) Endert (ŁKS) 44,5 pkt.

Po zawodach rozegrane zostały zawody waterpolowe, które przyniosły zasłużone zwycięstwo KSZO w stosunku 3:1 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Sosniński dwie i Kierysz, honorowy punkt dla ŁKS zdobył Elsner w drugiej połowie zawodów.

W ogólnej punktacji zwyciężył KSZO — 55,40.

Organizacja zawodów bardzo sprawna, publiczności wobec niegody, niewiele.

Jubileusz Ruchu

Otwarcie nowego stadionu

Zapowiedziany na 8 września jubileusz 15-lecia Ruchu został ze względu na wybory przesunięty na 29 września. W tym dniu nastąpi poświęcenie stadionu Ruchu.

Będzie to największy stadion w Polsce, który pomieści 50,000 widzów. Uroczystości jubileuszowe potrwać do 5 października. Bogaty program imprez prze-

widuje m. in. w dn. 29 września mecz o mistrzostwo ligi Ruch — Warta, a dn. 5 października sensacyjne spotkanie z mistrzem Niemiec 04 Schalke. Gdyby zmieniły termin zawodów nie odpowiadających mistrzowi Rzeszy, wówczas Ruch spotka się z wicemistrzem Rzeszy V. F. Stuttgart, a mecz 04 Schalke przesunięty zostanie na dalszy termin.

Narodowe mistrzostwa strzeleckie

rozpoczęły się w dniu wczorajszym w Warszawie

Wczoraj o godz. 10-ej na strzelnicy związku strzeleckiego nastąpiło uroczyste otwarcie 10 narodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łuczniczych. W zawodach bierze udział kilkuset zawodników z całej Polski.

Na uroczystości otwarcia obecni byli: p. minister spraw wewnętrznych Marjan Zyndram-

Kościakowski, gen. Jarnuszkiewicz, wojewoda Jaroszewicz oraz przedstawiciele wojskownicy i organizacji sportowych.

Po oddaniu strzałów honorowych przez p. min. Kościakowskiego, wojewodę Jaroszewicza i gen. Jarnuszkiewicza rozpoczęły się zawody, które potrwać do dnia 27 lipca.

Tyfus brzuszny jest chorobą brudnych rąk — myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

Nowy posąg Buddy



W górach Sanbo, niedaleko Fukushi my, w północno - zachodniej Japonii rozpoczęto wykonywać w granicach olbrzymi posąg Buddy, który będzie mierzył przeszło 100 metrów wysokości. Na zdjęciu wierni przed napółukończonym posągiem Buddy.

Kongres tańca w Londynie



Jak wiadomo, w Londynie odbywa się obecnie wielki międzynarodowy kongres tańca ludowego. Zdjęcie nasze przedstawia grupę węgierską w oryginalnych kostiumach ludowych.